

Kraków dnia 16go maja 1927.

Laskawy Panie !

Piszę umyślnie, aby Laskawego Pana uprzedzić i zapobiedz niekorzystnemu dla nas przebiegowi sprawy. Oto przewidywania moje sprawdzily się całkowi-
cie. Nie mogąc się rozpisywać, ostrzegam Pana jedy-
nie przed rozpoczynaniem z Jaśkiem jakichkolwiek
rokowań lub układów poza mojem plecyma. Byłby to wielki błąd a znając Laskawego Pana maszę się o-
bawiać, aby Pan pod wpływem swego strachu nie wdał się z Jaśkiem w jakiegokolwiek układy.

W tym tygodniu - o ile wykończę węzę, wybieram się do Rzeszowa. Pomówimy o sprawie, tymczasem proszę kazać usunąć towary z magazynu na parterze, abym tam mógł mieć dostęp wygodny do schodów i abym już teraz mógł tam pomieścić nieco gratów, które mam zabrać z końcem czerwca.

Może w piątek lub w sobotę popołudniu tam przyjadę.

Z pięknem pozdrowieniem:

